

Polacy i Czesi na przestrzeni wieków

Data publikacji: 30.03.2014 20:10

Przez dwa dni trwania konferencji wysłuchać można było 20 ciekawych referatów. Aż jedna trzecia spośród nich odnosiła się bezpośrednio do historii Śląska Cieszyńskiego, nic więc dziwnego, iż ich wystąpieniom z zainteresowaniem przysłuchiwali się także mieszkańcy Cieszyna i naszego regionu z obu stron Olzy.

Stosunkom polsko-czeskim na przestrzeni wieków poświęcone było historyczne seminarium naukowe, jakie w dniach 25-26 marca w sali konferencyjnej Książnicy Cieszyńskiej zorganizowało Koło Naukowe Doktorantów Historii oraz Studenckie Koło Naukowe Historyków im. Joachima Lelewela Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, przy współpracy Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddział Cieszyn i Książnicy Cieszyńskiej. Uczestnikami seminarium byli studenci i doktoranci Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.

Konferencję otworzyły referaty opiekuna naukowego krakowskiej młodzieży – prof. hab. Mariusza Wołosa i mgr Wojciecha Grajewskiego, który w imieniu gospodarzy – cieszyńskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego, przywitał gości. - **Wykład prof. Wołosa uznać można śmiało za jeden z najlepszych, jakie w ostatnim czasie można było usłyszeć nad Olzą, i to zarówno ze względu na poruszoną tematykę, rzeczowość wywodów, jak i niezwykle dar oratorski tego wybitnego językoznawcy i historyka** – mówi Wojciech Grajewski. Prof. Wołos mówił o próbach przełamania polsko-czeskiej niechęci w okresie międzywojennym oraz o okolicznościach zajęcia Zaolzia w 1938 r.

Dalej było nie mniej ciekawie. Wojciech Grajewski omawiając relacje polsko-czeskie i polsko-słowackie w czasach austriackich, mówił m.in. o tym, jak to na przełomie 1843 i 1844 w cieszyńskich Ślązakach, w tym w Pawle Stalmachu polskość obudziła młodzież i działacze słowaccy Āudovítom Štúrem na czele.

- **Jakkolwiek począwszy od przełomu XIX i XX w. stosunki polsko-czeskie na Śląsku Cieszyńskim nie układały się jednoznacznie dobrze, to zarówno wcześniej, jak i później oba narody musiały ze sobą współdziałać, gdyż zagrażało im niebezpieczeństwo z rąk wspólnego wroga, jakim byli wówczas austriaccy Niemcy. Konieczność współpracy elit polskich i czeskich na należącym wówczas do Austrii Śląsku Cieszyńskim wymuszała, m.in. fakt, iż na przykład na 31 posłów w Sejmie Śląskim w Opawie przypadało jedynie 3 Polaków (ze Śląska Cieszyńskiego), 3 Czechów (z Opawskiego) oraz aż 24 (!) Niemców (z obu ziem), co miały wpływ na trwającą niezmiennie dyskryminację miejscowej ludności przez niemieckie elity i postępującą germanizację Śląska Austriackiego** – mówi Wojciech Grajewski.

Z innych ciekawych wątków dotyczących Śląska Cieszyńskiego poruszono, m.in. sprawę gwałtownego przebiegu procesu reformacji na Śląsku Cieszyńskim, kiedy to miał miejsce szereg incydentów skierowanych przeciw katolickiemu duchowieństwu. Tak było w Cieszynie, a także w Orłowej, skąd Benedyktyni musieli uciekać, gdyż książę cieszyński Waclaw III Adam zagroził, iż każe ich wystrzelać.

Poruszono także tematy dramatycznych wydarzeń, jakie przeżywał nasz region w latach 1919, 1938 i 1939-1945.

- **Podsumowując wszystkie wystąpienia, wypada stwierdzić, iż referaty były ciekawe i chociaż, przygotowane przez studentów i doktorantów, nie przynosiły w większości nowych ustaleń, to w bardzo przejrzysty sposób prezentowały dzisiejszy stan wiedzy historyków na temat określonych zagadnień** – mówi Wojciech Grajewski.

Były też wyróżniające się wyjątki, jak chociażby emocjonalne wystąpienie Katarzyna Odrzywołek, która niespodziewanie podzieliła się wynikami śledztwa, jakie na dniach udało jej się zakończyć. Opowiedziała o tym, jak przebywając na badaniach Centrum Dokumentacji Zsyłek, Wpędzeń i Przesiedleń w Anglii, zbiegiem okoliczności otrzymała z rąk miejscowego śmieciarza pudełko, zawierające szereg skarbów, m.in. pagony i dokumenty wojskowe należące do niejakiego Franciszka Jaworskiego. Dzięki podjętym wysiłkom udało się jej dotrzeć do mieszkającej w

Cieszynie rodziny i poznać jego historię. Urodzony nad Olzą Franciszek Jaworski był żołnierzem 4 Pułku Strzelców Podhalańskich, któremu udało się przedostać przez Rumunię do Francji i Anglii, gdzie podobnie, jak jego dwaj bracia wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych na zachodzie. Po 1945 roku nie mogli, czy też nie chcieli oni jednak wrócić do Polski, umierając na obczyźnie.

Zarówno ta, jak i inne historie spotkały się z żywym zainteresowaniem przybyłej do Książnicy Cieszyńskiej publiczności, wśród której, co ciekawe, zdecydowanie przeważali mieszkający na Zaolziu Polacy, przewyższając liczebnie, tak pozostałych Polaków, jak i Czechów przysłuchujących się konferencji. Warto odnotować, iż w konferencji w roli prelegentów wzięli również udział młodzi cieszyńscy Ślązacy studiujący w Krakowie, jak Natalia Gabryś ze Strumienia i Maciej Stoły z Kończyc.

- Cała impreza wypadła udanie, nie zabrakło ciekawych dyskusji, w czasie których przybyła z Krakowa młodzież mogła poznać historię postrzeganą z perspektywy mieszkańców tego terenu, co z pewnością było dla niej również ciekawym doświadczeniem. Przybyli do Cieszyna studenci i doktoranci mieli także możliwość bliższego poznania miasta, zwiedzając dokładnie najważniejsze jego miejsca. Szczególne wrażenie wywarły na nich skarby biblioteczne troskliwie przechowywane w samej Książnicy Cieszyńskiej oraz bogactwo i urok Muzeum Śląska Cieszyńskiego – podsumowuje konferencję Wojciech Grajewski.

Warto dodać, że miejscem, które uczestnicy konferencji odwiedzili, jako ostatnie w nocy 27 marca było Muzeum 4 Pułku Strzelców Podhalańskich. Muzeum, jego zbiory i sama osoba jego założyciela i kustosza – Krzysztofa Neściora, wywarły ogromne wrażenie na gościach. Bogactwo żywej historii, troska o przechowanie pamięci i wielkie poświęcenie dla idei i lokalnej społeczności wzbudziło niezwykle uznanie wśród młodych historyków, z pewnością na długo pozostając w ich pamięci.

(indi)